

Stanomir Radecki
zau. 07-200 Wypzków
ul. Sowińskiego 26/18

Wypzków, du. 16.12.1989r.

© ARCHIWUM Wschodnie

II/2865

Redakcja audycji
Dawniej niż wczoraj
Archiwum Wschodnie

Szanowna Redakcjo!

Pochodzę z Wilenszczyzny. Dokładnie z Wilejki koło Motodeczna. Dawno zbierałem się napisać do Państwa, dopiero jednak nystępienie w dniu 13 bm. pana pomuszającego stosunki polsko-litewskie, zmobilizowało mnie do pisania. O stosunkach tych w dalszej kolejności.

Pochodzę z rodziny „aresztantów”, o których zasadniczo mało się obecnie mówi. Przeważnie na ustach jest Katyn i przesiedlanie ludności. Jest jednak tmeńa grupa to aresztowani polityczni.

Ojca mojego Władysława aresztowało NKWD 16 października 1939r. nieznanem. Mamą, Antoninę z Dzibrowskich, aresztowano 17 października nano. Zostałem same mając 10 lat. Mama skazana została zaocznie na 5 lat obozu pracy. Nie wiem nawet dokładnie gdzie przebywała, było coś w marwie jakby „mordonskaja”. Pobne jednak nie pamiętam. Mama, kolejną losów wielu Polaków przesłała szlak z gen. Anderssem i w roku 1947 wróciła do kraju. Represjonowana przez U.B. zmarła nagle w czerwcu 1951r.

opisywać. To nie jest najgorsze. Najgorsze to to, że bógom
czymś udzieli pomagali hitlerowcom likwidować Żydów
i Polaków. Pomiszony temat w dniu 13 bm. o mordach
w Śniężanach i Żyntupach pomiszony jest chyba z mordem
w Hoduciszkach, gdzie ditwini wymordowali całą polską
inteligencję - 33 osoby w tym miewo starszego mojego
kolegę. Podejmuję, że groby tych Polaków są opuszczone
i zaniedbane, natomiast groby ditwinów, którzy zginęli
w wyniku strzelania w plecy ustępującym przed Niemcami
Rosjanom, są czczone jako groby ofiar stalinizmu.
Znałem osobiście jednego z nich z mieszanej polsko-
litewskiej rodziny, służącego w tzw. kompaniach "sawanori"
tzw. ochotników, którzy po wojnie ukrywał się w suwalskim,
a później o imieniu! Był zawodowym wójkowym w Wojsku
Polskim.

Pomiszony śniężański i suwalski miały te same problemy
mniejszości narodowych. W suwalskim też było dużo ditwinów,
dlatego też sceptycyście odnoszę się do pomiszanego względu
w odnośkach przekazu aresztowania przez NKWD w suwalskim
i zainicjowanych obywateli polskich. Podejmuję, że były to
prawdopodobnie rodziny litewskie lub mieszańce takie jak
w Hoduciszkach niektórzy aresztowani i zainicjowani, którym
ostankonie brali udział w zwalczaniu cofających się
żołnierzy radzieckich. Nie usprawiedliwiam jednak tym
podejściem organów NKWD. Zbrodnia porostaje zawsze
zbrodnią, ale i nacjonalizm porostaje nacjonalizmem
co obecnie określa NRD i niestety ditw.

Nie zdążyliśmy naciemnić się sobą i konkretniej porozmawiać. Zostało mi po mamie zdjęcie, które zatrzymałam. Wiem o nim tyle, że są to pozostałości werbunku do armii Andersa kiedy nie można było jeszcze tego sfotografować (zdjęcie zrobione z ukrycia) a stojący na zdjęciu oberwany mężczyzna jest członkiem z niższym wykształceniem. Wydaje mi się, że jest to zdjęcie unikalne i może przydać się w archiwum.

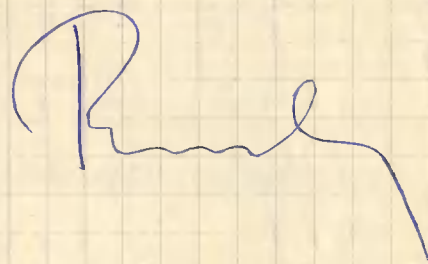
Posiadam kilka dokumentów mamy, mierzymy to sześcioro-
-osobisty, ale już z Teheranu.

Ojciec mój zaginął bez wieści. Wszelkie poszukiwania w kraju i na zachodzie nie dały rezultatu. Ostatnia wiadomość o ojcu jaką mama uzyskała była następująca. Kiedy ojciec doniósł mi, że aresztowana jest również mama dostał rozstrzelać nerwowego. Chodził bez przerwy po celi pociągając "niech mi nie rozstrzelają, ale niech wypuszczą matkę do dziecka."

Piszę o tym, ponieważ z dalszych uzyskanych informacji przez mamę wynikało, że w miejscu tym w Wilce NKWD wymordowało dużo Polaków, i że powinny tam znaleźć się masowe groby pomordowanych. Prawdopodobnie jest między nimi i mój ojciec.

Wracam obecnie do stosunków polsko-litewskich. Osobiście nie miałem w przyjaźni polsko-litewską, a przynajmniej nie miałem większej części Litwinów. Po aresztowaniu rodziców przebywałem w Hoduciockach powiat Śmigajany. To była Litwa, początkowo komunistyczna, później faszystowska, gdzie w jednej i w drugiej przymusiłem ciżemnie obywateli. Szykan w stosunku do Polaków nie będą

Przepraszam za tyle pisaniwy, proszę wszystkim
serdeczne życzenia świąteczne i Noworoczne.
Dziękuję bardzo za szacunek.

A handwritten signature in blue ink, consisting of a large, stylized capital letter 'P' followed by a series of connected loops and a long horizontal stroke that tapers to a point on the right.